

Joanna Bereznowska, Ewa Grzęda

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 31 marca 2015 r., I KZP 1/15*

Stwierdzić zatem trzeba, że ze względu na kształt dobra chronionego, jakim jest prawidłowość funkcjonowania, a zatem i dobro rodziny, należy przyjąć, iż zachowania oskarżonego naruszające dobra prawne więcej niż jednego członka rodziny, stanowią jedno przestępstwo znęcania się z art. 207 § 1 k.k., oczywiście w sytuacji spełnienia innych ogólnie przyjętych kryteriów tożsamości czynu.

Stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w przytoczonej tezie stanowi kontynuację rozbudowanej linii orzeczniczej, uznającej dobro rodziny za główny przedmiot ochrony w art. 207 § 1 k.k. Jednakże, mimo iż pogląd ten jest ugruntowany w tradycji orzeczniczej, sięgającej jeszcze poprzednich kodyfikacji karnych¹, nie oznacza to, że zasługuje na aprobatę w obecnej rzeczywistości społecznej i prawnej. Niniejsze opracowanie stanowić będzie polemikę z przyjętym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem. W tym miejscu zauważyć należy, iż problem właściwego określenia dobra chronionego przez art. 207 k.k. ma fundamentalne znaczenie dla szeregu kwestii, poruszonych w analizowanym postanowieniu, tj. kryteriów pozwalających na przyjęcie tożsamości czynu w odniesieniu do przestępstwa znęcania się, a w dalszej perspektywie konsekwencji wyjścia przez sąd orzekający poza granice skargi oskarżycielskiej.

W pierwszej kolejności wypada poczynić uwagę o charakterze systematyzującym – w orzecznictwie sądów, jak również w wypowiedziach przedstawicieli nauki, wskazuje się co do zasady zgodnie, że wynikające z art. 207 k.k.

* OSNKW 2015, nr 5, poz. 41.

¹ Zob. art. 184 § 1 k.k. z 1969 r.

dobrym prawem wykraczają swym zakresem poza rodzajowy przedmiot ochrony uwidoczony w nagłówku rozdziału XXVI Kodeksu karnego, jakim jest rodzina i opieka², co mogło zostać podyktowane względami praktycznymi, wynikającymi z zamiaru uniknięcia powtórzenia tej regulacji w innym rozdziale (rozdziałach) Kodeksu karnego³. Powyższe może wynikać z faktu, iż w treści art. 207 § 1 k.k. wkomponowano jako osoby potencjalnie pokrzywdzone przestępstwem, oprócz osób najbliższych dla sprawcy, także inne osoby pozostające w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy oraz małoletnich lub osoby nieporadne ze względu na ich stan psychiczny lub fizyczny, bez względu na to, czy łączą je jakieś więzi rodzinne ze sprawcą.

Odmawiając podjęcia uchwały, Sąd Najwyższy krótko przypomniał, iż w jego orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. posiada podwójny przedmiot ochrony w stosunku do pokrzywdzonych, którzy są osobami najbliższymi sprawcy⁴. Jako główny przedmiot ochrony wskazuje się wówczas rodzinę; prawidłowość i stabilność jej funkcjonowania, zaś jako równorzędną wartość Sąd Najwyższy wymienia także instytucję opieki. Pobocznymi dobrami prawnymi, zależnymi od stopnia nasilenia negatywnych zachowań sprawcy, są m.in. życie, zdrowie, wolność, godność, nietykalność osobista, których nośnikami są osoby, na które sprawca oddziałuje. Słuszność tego stanowiska, co podkreśla Sąd Najwyższy, wynika także z wypowiedzi przeważającej części przedstawicieli doktryny prawa karnego⁵. W uzasadnieniu postanowienia dostrzeżono także wypowiedzi o charakterze odmiennym, wysuwające na pierwszy plan

² V. Konarska-Wrzošek, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, w: *System prawa karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2012, s. 918.

³ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2007 (wersja elektroniczna), komentarz do art. 207 k.k., t. 1 i 2. Zob. też postanowienie SN z 7 I 2010 r., V KK 172/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 7.

⁴ Zob. orzecznictwo przytoczone w analizowanym postanowieniu: uchwała SN z 9 VI 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976 r., z. 7-8, poz. 86; wyrok SN z 5 II 1996 r., II KRN 186/95, LEX nr 25588; wyrok SN z 4 III 2008 r., III KK 441/07, LEX nr 447245.

⁵ Zob. uzasadnienie analizowanego postanowienia: „Również w poglądach doktryny za główne dobro chronione w art. 207 k.k. powszechnie uznaje się rodzinę i jej prawidłowe funkcjonowanie oraz instytucję opieki”. Sąd Najwyższy wskazuje w tym zakresie na publikacje: S. Hypś, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 741; Z. Siwik, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 1203; M. Szewczyk, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 726. Zob. również: J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 409; R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 276.

konieczność ochrony dóbr osobistych każdego z pokrzywdzonych z osobną⁶, jednakże zdaniem Sądu Najwyższego, argumentacja przytoczona na poparcie tych poglądów nie jest dostatecznie przekonująca.

Do problematyki związanej z możliwymi źródłami interpretacji zakładającej, iż rodzina stanowi główną wartość chronioną przez analizowany przepis, odnosi się między innymi M. Czarkowska, która zauważa, że rudymenarnym powodem pozwalającym na takie założenie jest usytuowanie art. 207 k.k. w rozdziale XXVI Kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece”⁷. Konstatacja ta może być wyprowadzana z rozmaitych wypowiedzi orzecznictwa i doktryny, aczkolwiek bywa również wyrażana wprost. Jak twierdzi np. M. Szwarczyk: „Przedmiotem ochrony, z uwagi na umiejscowienie przepisu w rozdziale XXVI, jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie oraz opieka”⁸, jakkolwiek autor ten zauważa w dalszej części swego wywodu, iż ów sposób interpretacji powinien ulec zmianie w związku z wejściem w życie ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁹.

Rola, jaką pełni tytuł rozdziału Kodeksu karnego dla wyznaczenia chronionego przez dany przepis dobra prawnego, pozornie nie rodzi większych wątpliwości. Najczęściej przyjmuje się, że tytuł rozdziału, będący graficznym oznaczeniem jednostki systematyzacyjnej tekstu prawnego, posiada walor normatywny i wpływa bezpośrednio na proces wykładni przepisu przynależnego do konkretnego rozdziału. Uznaje się, że wskazuje on każdorazowo,

⁶ Zob. I. Stolarczyk, *Problem jedności – wielości czynów*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 1, s. 40; M. Czarkowska, *Przedmiot ochrony przestępstw znęcania się w kontekście przemocy wobec kobiet w rodzinie*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10, s. 37. Wypowiedzi takie można również odnaleźć w orzeczeniach sądów powszechnych, np. w wyroku SA w Katowicach z 9 IV 2015 r., II AKa 77/15, LEX nr 1770357, który stwierdza: „Podkreślić należy, że oskarżony czynem swoim zaatakował jedno z najważniejszych dóbr prawnych w postaci zdrowia fizycznego i psychicznego swojej własnej matki. Traktował ją w sposób wyjątkowo karygodny używając wszelkich możliwych form znęcania psychicznego i fizycznego, które skutkowały podjęciem przez nią próby samobójczej, a czynił to wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie (wymuszania pieniędzy na alkohol). Te same motywy zdecydowały o popełnieniu przez niego aż trzech kolejnych rozbojów z użyciem wobec matki noża”.

⁷ M. Czarkowska, *Przedmiot...*, s. 43.

⁸ „Ponadto wskazuje się, że przepis chroni zdrowie oraz bezpieczeństwo osobiste osób wymienionych w dyspozycji art. 207 § 1”: M. Szwarczyk, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, LexisNexis 2013, LEX (wersja elektroniczna), komentarz do art. 207 k.k., t. 2.

⁹ Ustawa z dn. 29 VII 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. 2015, poz. 1390 (tekst jedn.).

jakie dobra prawne są chronione przez normy zgrupowanych w nim artykułów¹⁰. Jest to stanowisko intuicyjne, które może nasunąć się już po pobieżnym zapoznaniu się ze strukturą i sposobem redakcji Kodeksu karnego. Ten sposób interpretacji, mimo swej intuicyjności, jest jednak kwestionowany w orzecznictwie, które odmawia przyznania normatywnego znaczenia tytułom rozdziałów Kodeksu karnego. W uchwale Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r. stwierdza się, iż: „wywodzenie szczególnych cech podmiotu przestępstwa z jego umiejscowienia w kodeksie karnym (w określonym jego rozdziale), oznacza niczym nieuzasadnione przyznanie pierwszeństwa pozajęzykowym metodom wykładni”¹¹. Uchwałą tą Sąd Najwyższy pragnął przesądzić jednoznacznie o czysto technicznej, systematyzacyjnej roli, jaką pełni umieszczenie przepisu w odpowiednio oznaczonej części Kodeksu karnego.

Należy zauważyć, że istnieje dotychczas nierozstrzygnięty spór dotyczący tego, czy wszystkie określenia i wyrażenia użyte w tekście prawnym mają walor normatywny. Przywołać można tu choćby słowa K. Opalka, który zauważa, że „przepisy prawne czasem zawierają wypowiedzi niebędące normami prawnymi ani ich członami”¹² lub pogląd J. Landego, iż „nie należy sądzić, aby każda wypowiedź ustawy – artykuł, jego ustęp lub pojedyncze zdania – zawierała w sobie normę”¹³. Skoro istnieją tak duże rozbieżności w ocenie normatywnego charakteru przepisów prawnych lub ich fragmentów, to z tym większym sceptycyzmem należy podchodzić do nazbyt pochopnego przyznawania tego waloru jednostkom systematyzacyjnym aktu prawnego.

Głosy krytyczne wobec stwierdzenia wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r.¹⁴ podnoszą, że tytuł rozdziału jest bez wątplenia fragmentem tekstu prawnego, a co za tym idzie, jest pełnowar-

¹⁰ „Szczególnym sposobem wskazania dobra prawnego chronionego przez normy sankcjonujące jest umieszczenie danego typu czynu zabronionego w określonym nazwo rozdziale kodeksu karnego. [...] umieszczenie danego typu czynu zabronionego w konkretnym rozdziale oznacza świadomą decyzję ustawodawcy, zaś tytuł rozdziału stanowi swoiste wyprowadzenie przed nawias określenia dobra prawnego, którego zagrożenie lub naruszenie jest koniecznym elementem realizacji znamion typów czynów zabronionych ujętych w danym rozdziale”: W. Wróbel, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 628–629. Por. także J. Majewski, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2000 r.*, I KZP 31/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, z. 5, s. 251.

¹¹ Uchwała SN z 26 IX 2002 r., I KZP 25/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 94.

¹² K. Opalek, w: *Teoria państwa i prawa*, red. S. Ehrlich, Warszawa 1957, s. 107.

¹³ J. Lande, *Nauka o normie prawnej*, Lublin 1956, s. 12.

¹⁴ I KZP 25/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 94.

tościowym elementem procesu wykładniczego¹⁵. Co więcej, ustawodawca używa najczęściej tożsamy wypowiedzi językowych tak w tytułach, jak i w samej treści przepisów, gdzie pełnią one rolę określenia dobra prawnego. Powyższe uzasadniać może konieczność zastosowania wykładni homonimicznej, nakazującej nadawać takie samo znaczenie tym samym zwrotom użytym w ustawie¹⁶. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przypadku art. 207 § 1 k.k., bowiem ustawodawca nie użył w treści tego przepisu pojęcia „rodzina”, w zamian za to enumeratywnie wymienił krąg osób mogących zostać pokrzywdzonymi przestępstwem znęcania się. Jak już wskazano, mogą być nimi osoby najbliższe dla sprawcy, inne osoby pozostające w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo małoletni bądź też osoby nieporadne ze względu na ich stan psychiczny lub fizyczny, a więc osoby spoza rodziny sprawcy.

O ile w nauce prawa karnego nie zgłasza się wątpliwości, że w przypadku trzech ostatnich kategorii osób (pozostających w stosunku zależności, małoletnich oraz osób nieporadnych) dobrem prawnym podlegającym ochronie nie jest prawidłowe funkcjonowanie rodziny, o tyle Sąd Najwyższy w analizowanym postanowieniu wyraźnie wskazuje, że ten przedmiot ochrony bezpośrednio dotyczy osób najbliższych sprawcy¹⁷. Wypada w tym miejscu pochylić się nad kwestią, czy pojęcie „rodziny” oraz „osób najbliższych” może być utożsamiane.

Analizując pojęcie „rodzina”, w pierwszej kolejności należy odnieść się do znaczenia, w jakim pojęcie to używane jest w języku potocznym. Przez rodzinę rozumie się zazwyczaj rodziców (małżeństwo lub konkubinaty) oraz dzieci będące pod ich wspólną opieką. W szerszym rozumieniu rodzinę tworzą również inni krewni i powinowaci (dziadkowie, wujostwo, teść, szwagier, brat cioteczny itp.). Ponadto, zgodnie z definicją zamieszczoną w słowniku języka polskiego, rodzinę, jako podstawową grupę społeczną, która składa się z rodziców i dzieci, cechuje więź formalna, wspólnota materialna, mieszkaniowa oraz określony zespół funkcji¹⁸. W odczuciu społecznym rodzina to przede wszystkim małżonkowie wraz z dziećmi¹⁹.

¹⁵ W. Wróbel, *Pojęcie...*, s. 628–629.

¹⁶ W. Wróbel, *Pojęcie...*, s. 629.

¹⁷ „Stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że głównym przedmiotem ochrony w przepisie art. 207 k.k., w przypadku znęcania się sprawcy nad osobami najbliższymi, jest przede wszystkim rodzina, jest [...] konsekwentne”.

¹⁸ Zob. *Słownik języka polskiego*, < www.sjp.pl >.

¹⁹ „Według badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej i opublikowanych w komunikacie badań: Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie,

Pojęcie „rodziny” pojawia się już w ustawie zasadniczej, bowiem zgodnie z art. 18 Konstytucji RP „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”²⁰. Wypowiadając się w tym przedmiocie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że „rodzina” stanowi wartość konstytucyjną, a samo to pojęcie zakłada ochronę pewnej skomplikowanej rzeczywistości społecznej, będącej sumą stosunków łączących przede wszystkim rodziców i dzieci (choć w szerszym ujęciu pojęcie rodziny powinno obejmować także inne relacje powstające na zasadzie więzów krwi czy stosunków przysposobienia)²¹. Co ciekawe, sam Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje pojęcia rodziny. Zgodnie z art. 23 k.r.o., umieszczonym w dziale II zatytułowanym „Prawa i obowiązki małżonków”, należałoby zakładać, iż rodzinę tworzą kobieta i mężczyzna poprzez zawarcie związku małżeńskiego. W niektórych przypadkach Kodeks rodzinny i opiekuńczy, mimo nieposługiwania się samym pojęciem rodziny, wskazuje jednak na więzi rodzinne, które decydują o prawach i obowiązkach adresatów norm prawnych. Można tu wyróżnić między innymi obowiązek alimentacyjny, który

99% badanych wskazuje, że rodzina to małżeństwo z dziećmi. 91% badanych uznaje za rodzinę matkę lub ojca samotnie wychowujących przynajmniej jedno dziecko. Według 78% rodziną są też osoby pozostające w nieformalnym związku i wychowującego dzieci z tego związku. Trzy czwarte badanych uznaje za rodzinę bezdzietne małżeństwa. Dwie trzecie nazwałoby rodziną układ, w którym rodzic wychowuje dziecko wraz z konkubentem. Związek osób tej samej płci wychowujących dzieci uznaje za rodzinę 23% badanych, natomiast bez dzieci 14%”: zob. M. Ciesielska, *Mechanizmy przemocy w rodzinie*, „Kultura bezpieczeństwa. Nauka – praktyka – refleksje” 2014, nr 16, s. 67.

²⁰ Innymi przepisami Konstytucji RP, które, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wyznaczają status rodziny w prawie polskim, są: art. 33 ust. 1 (zasada równości praw kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym), art. 47 (ochrona prawna życia rodzinnego), art. 48 ust. 2 (ochrona praw rodzicielskich), art. 48 ust. 1 zd. 1 i art. 53 ust. 3 (prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem), art. 71 (ochrona dobra rodziny i prawo rodziny do pomocy ze strony władz publicznych), art. 48 ust. 1 zd. 2, art. 65 ust. 3, art. 68 ust. 3, art. 72 (ochrona praw dziecka), art. 64 i art. 21 (gwarancja prawa dziedziczenia) oraz art. 23 Konstytucji (podkreślenie roli rodzinnego gospodarstwa rolnego). Zob. uzasadnienie wyroku TK z 4 IX 2007 r., P 19/07, OTK-A 2007, nr 8, poz. 94.

²¹ Orzeczenie TK z 28 V 1997 r., K 26/96, LEX nr 29143. Zob. również wyrok TK z 18 V 2005 r., K 16/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 51, oraz wyrok TK z 4 IX 2007 r., P 19/07, OTK-A 2007, nr 8, poz. 94. Nadmienić jednak trzeba, że poglądy zaprezentowane dotychczas przez Trybunał spotykają się z coraz dalej idącą krytyką, jako nieprzystające do szybko zachodzących zmian społecznych. Zob. w szczególności: K. Complak, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, LexisNexis 2014 (wersja elektroniczna), komentarz do art. 18 Konstytucji, t. 1 i n.

w niektórych przypadkach może być nałożony na dziadków, wnuków czy też rodzeństwo.

Samo zawarcie związku małżeńskiego stanowi zdarzenie prawne, którego bezpośrednim następstwem jest założenie rodziny (art. 23 k.r.o. *in fine*). W orzeczeniu z 8 grudnia 1953 r. Sąd Najwyższy stwierdził, iż „założona przez zawarcie małżeństwa rodzina istnieje przez czas trwania związku małżeńskiego, choćby małżonkowie nie mieli dzieci”²². W obecnym stanie prawnym, w kontekście powyższego mowa o małżeństwie zawartym zgodnie z art. 1 § 1 k.r.o., a więc przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, jak również małżeństwie wymienionym w art. 1 § 2 k.r.o., zawierany przed duchownym, czy wreszcie w art. 1 § 4 k.r.o. przed konsulem. Analogicznego skutku nie wywołuje natomiast nieformalne pozostawanie w związku, będące porozumieniem dwóch osób o pozostawaniu ze sobą w stałej wspólności, zwane potocznie konkubinatem. Ponadto, zgodnie z przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, o rodzinie w rozumieniu art. 23 k.r.o., a także o potrzebach rodziny według art. 27 k.r.o. można mówić wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym węzłem małżeństwa, ale również rzeczywistym węzłem pożycia małżeńskiego²³.

Odminną definicję rodziny można odnaleźć w ustawie o pomocy społecznej²⁴. Zgodnie z art. 6 pkt 14 tej ustawy rodzina to „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”. Mamy tu do czynienia z poszerzeniem kręgu osób poza granice pokrewieństwa, a jednocześnie z zawężeniem zakresu omawianego pojęcia w oparciu o kryterium prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Z kolei ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie pod pojęciem „rodziny” nakazuje rozumieć katalog osób wymienionych w art. 115 § 11 k.k., a więc członkiem rodziny jest w świetle tej ustawy każda osoba najbliższa, której cechę tę nadaje Kodeks karny.

„Rodzina” nie posiada zatem w polskim prawie jednego, ustalonego znaczenia i nie jest wykluczona wykładnią pozwalająca uznać za członka rodziny dowolną osobę wymienioną w art. 115 § 11 k.k.²⁵, tworząc w ten

²² Orzeczenie SN z 8 XII 1953 r., II C 1333/53, „Państwo i Prawo” 1954, nr 5, s. 903.

²³ Tak np. wyrok SA w Szczecinie z 27 VI 2013 r., III AUA 104/13, Legalis; wyrok SA w Gdańsku z 14 V 2014 r., III AUA 1441/13, Legalis; wyrok SN z 11 II 2011 r., II UK 273/10, Legalis.

²⁴ Ustawa z dn. 12 III 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2015, poz. 163 (tekst jedn.).

²⁵ A także osobę tej samej płci, pozostającą ze sprawcą we wspólnym pożyciu, o czym przesądził ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 25 II 2016 r., I KZP 20/15, < http://www.sn.pl/sprawy/SiteAssets/Lists/Zagadnienia_prawne/Edit-Form/1-KZP-0020_15.pdf >.

sposób autonomiczne rozumienie tego pojęcia na gruncie prawa karnego. Jednakże nie sposób utożsamiać członka rodziny, jakim jest osoba najbliższa, z „rodziną”, o której mówi tytuł rozdziału XXVI Kodeksu karnego. Artykuł 207 k.k. nie wymienia bowiem wśród swych znamion „rodziny” jako podstawowej komórki społecznej, pewnej zbiorowości związanej szczególnymi więzami pokrewieństwa, powinowactwa lub przysposobienia, rozumianej jako wartość konstytucyjna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W zamian za to przepis ten wysławia *expressis verbis* interesy zindywidualizowanych osób. Sąd Najwyższy w analizowanym stanowisku traktuje przedmiot ochrony przestępstwa znęcania się jako swoisty byt odrębny od osób wchodzących w jego skład, co stoi w sprzeczności z literalną wykładnią art. 207 § 1 k.k. Nieporozumieniem jest więc twierdzenie, że dobrem prawnym w typie czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k. jest „rodzina” i prawidłowość jej funkcjonowania.

W nauce prawa karnego wielu autorów podnosi, że przedmiotem ochrony w omawianej sytuacji jest wolne od przemocy traktowanie każdej kategorii osób, o których mowa w art. 207 k.k.²⁶ Jako główną wartość wyróżnioną przez prawo należy zatem potraktować wolność osobistą jednostki przed powtarzającymi się atakami ze strony sprawcy czynu na dobra partykularne, do których można zaliczyć zdrowie, godność, nietykalność cielesną *etc.* Jak wskazuje się w doktrynie, takie powtarzające się zachowania w specyficznym układzie sytuacyjnym jakim są więzi rodzinne lub stosunek zależności, stan nieporadności itp. mogą wywoływać u pokrzywdzonego dotkliwe cierpienia i poważne szkody przekraczające znacznie zwy-

²⁶ „Przedmiotem ochrony (tym bliższym, głównym) przy typie przestępstwa znęcania się z art. 207 k.k. jest należyte, wolne od znęcania się traktowanie określonych w nim osób, odznaczających się szczególnie dużym ryzykiem lub podatnością na bycie ofiarą wskazanego typu zachowań”: V. Konarska-Wrzošek, *Przestępstwa...*, s. 919. Zob. również uwagi M. Czarkowskiej, *Przedmiot...*, s. 41, która wyraźnie odróżnia ten sposób ujmowania dobra prawnego. Interesujące jest tu również stanowisko Z. Siwika, na które powołuje się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu analizowanego postanowienia. Autor ten twierdzi bowiem, że przestępstwo znęcania godzi przede wszystkim w rodzinę, tj. osoby najbliższe. Niekiedy zaś art. 207 k.k. wykraczać może poza rodzinę i opiekę, chroniąc przed znęcaniem się również osoby nieporadne lub zależne od sprawcy. Jednocześnie jednak autor ten wskazuje, że „celem art. 207 jest należyte, wolne od znęcania się traktowanie osób najbliższych, osób w stosunkach zależności, osób małoletnich lub nieporadnych. Dobrem chronionym jest także zdrowie fizyczne i psychiczne osób, nad którymi sprawca się znęca”. Jak się wydaje, na pierwszym planie Z. Siwik również umieszcza osobistą wolność od stosowania przemocy fizycznej oraz psychicznej. Z. Siwik, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, komentarz do art. 207 k.k., t. 1.

klą miarę²⁷. Jest to szczególna cecha wpływająca na wyodrębnienie przepisu 207 k.k. i umieszczenie go w rozdziale poświęconym rodzinie i opiece, nie zaś w obrębie jednostki redakcyjnej *stricte* poświęconej ochronie wolności człowieka, tj. w rozdziale XXIII.

Wolność od stosowania przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej należy postrzegać jako dobro ściśle związane z osobą pokrzywdzoną przestępstwem. Jakkolwiek w stosunku do osób najbliższych, które tworzą rodzinę, można upatrywać istnienia interesu społecznego, przejawiającego się w dążeniu do zapewnienia trwałości rodziny i jej prawidłowego funkcjonowania, to jednak wyraźnie podkreślić trzeba, iż ten dualistyczny charakter przedmiotu ochrony opisanego w art. 207 k.k. nie może przysłaniać pierwszoplanowej roli, jaką wartość ta odgrywa w zapewnieniu nienaruszalności podstawowych dóbr o charakterze osobistym.

Konkludując należy zauważyć, że wskutek nieprawidłowej identyfikacji dobra prawnego z treści art. 207 k.k. Sąd Najwyższy doszedł do błędnych wniosków w zakresie ustalenia tożsamości czynu zarzucanego oskarżonemu²⁸, co w dalszej perspektywie rzutować mogłoby także na ustalenia dotyczące wyjścia przez sąd orzekający w pierwszej instancji poza granice skargi oskarżycielskiej.

Commentary to the Supreme Court decision of 31 March 2015, I KZP 1/15

Summary

In the commentary a polemic was taken with the decision of the Supreme Court, which is a continuation of an extensive jurisdiction approach declaring the well-being of the family as the main object of protection declared in art. 207 § 1 k.k. (Polish Criminal Code). The

²⁷ Zob. V. Konarska-Wrzošek, *Przestępstwa...*, s. 919.

²⁸ Zob. interesujące uwagi M. Małeckiego w odniesieniu do postanowienia SN z 16 XII 2009 r., IV KK 168/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2565. Autor ten stwierdza, że z uwagi na strukturalne podobieństwo między konstrukcją art. 207 § 1 k.k. a instytucją czynu ciągłego, przesłanki z art. 12 k.k. można potraktować jako wskazówkę interpretacyjną dla określenia tożsamości czynu w przypadku przestępstwa wieloczynnościowego. W takim wypadku, charakter naruszonych dóbr prawnych ma znaczenie dla ustalenia tożsamości pokrzywdzonego, co z kolei jest niezbędnym warunkiem pozwalającym na przyjęcie tożsamości czynu opisanego w art. 207 § 1 k.k. Ustalenie zatem, że sprawca realizując zamiar „znęcania się” naruszył dobra osobiste różnych podmiotów, zdeterminuje przypisanie mu kilku różnych czynów – tylu, ile osób zostało pokrzywdzonych. Zob. M. Małecki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., IV KK 168/09*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 2010, nr 3–4, s. 139–146.

problem of proper identification of legal interest protected by art. 207 § 1 k.k. is of fundamental importance for a number of issues raised in the commented decision. The authors indicate the legal interests under art. 207 § 1 k.k., given the current judicature, in particular the object of protection to which Supreme Court refers to in commented decision. The question whether the notion of „family” and „immediate family member” can be seen as identical was considered. Furthermore in the commentary the issues concerning the role played by the title of the chapter of the Criminal Code for indicating the legal interested protected by the provisions has been raised.

Key words: maltreatment, legal interest, crimes against family and guardianship

Joanna Bereznowska – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (doktorantka)

Ewa Grzęda – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (doktorantka)